

*Szanowni Pani Kanclerz,
Droga Angelo!*

Odpowiedzialna polityka wymaga, aby umieć przyznać się do błędu. Niestety, ale dziś musimy uderzyć się w pierś: jest już jasne, że budowa gazociągu Nord Stream 2 była ogromnym błędem.

Zarówno jako premier Rzeczypospolitej, szef Rady Europejskiej, a także szef Europejskiej Partii Ludowej stawiałem relacje polsko-niemieckie w centrum swojej polityki. Wielokrotnie dawałem wyraz mojemu poparciu dla niemieckich dążeń i aspiracji, które w moim głębokim odczuciu prowadzą całą Unię Europejską w najlepszym możliwym kierunku. Być może to właśnie ta pewność nie pozwoliła dostrzec, że projekt NS2 jest tak szkodliwy. Wiemy już, że nie tylko nie służy on długofalowym interesom Niemiec, ale rozbija także europejską solidarność. Jego konsekwencją jest gwałtowny wzrost cen, który uderza w zmęczone pandemią społeczeństwa europejskie, w tym w społeczeństwo polskie.

Szczerą wiarą w możliwość uczciwej współpracy z Władimirem Putinem okazała się naiwnością. To gorzka lekcja dla mnie i dla wszystkich postępowych sił europejskich. Ale z tej lekcji musimy wyciągnąć wnioski. Recepta na gwałtowny wzrost cen gazu, na szantaż energetyczny Władimira Putina, jest jedna. Nord Stream 2

musi zostać zamknięty. To rozwiązanie najlepsze dla Europy i dla Niemiec i dla Polski.

Tak samo musimy postąpić wobec systemu uprawnień emisjami CO₂, który stał się dziś przestrzenią spekulacji cenowej i generatorem inflacji. Zagraża w ten sposób nie tylko bezpieczeństwu finansowemu obywateli UE, ale też przyszłości unijnej polityki klimatycznej. Reforma systemu emisjami CO₂ to klucz do zduszenia rekordowej inflacji zarówno w Niemczech jak i w Polsce.

O ile reforma systemu ETS wymaga od nas wielkiej pracy, to rezygnacja z Nord Stream 2 zależy dziś od jednej, jedynej decyzji politycznej. Proszę o nią w imię naszej przyjaźni i w imię interesu zwykłych obywateli Niemiec i Polski.

Z wyrazami szacunku,

Donald Tusk,

Przewodniczący EPP